

Unikatowy hełm celtycki odkryli archeolodzy na Mazowszu

8 września 2024

Około 300 zabytków, m.in. żelaznych siekier, nożyc oraz unikatowy hełm celtycki z IV w. p.n.e., odnaleźli archeolodzy na stanowisku „Łysa Góra” na Mazowszu. Kierujący badaniami dr Bartłomiej Kaczyński ocenił, że znaleziony hełm to rzadki zabytek, przykład zaawansowanej metalurgii celtyckiej.

Badania na stanowisku archeologicznym „Łysa Góra” w gminie Chorzele prowadzili naukowcy Państwowego Muzeum Archeologicznego we współpracy z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od wiosny odkryli w tym miejscu około 300 różnych zabytków.

W jednym z obiektów archeologicznych wraz z czterema siekierami żelaznymi i półkoskiem odkryto brązowy hełm celtycki z IV w. p.n.e. Jest to pierwsze tego typu znalezisko z ziem polskich. Dotąd odkryto jedynie o wiele później datowany, bo na I w. p.n.e., hełm ze Siemiechowa.

„Początkowo myśleliśmy, że to może być jakieś naczynie starożytne, bo naczynia brązowe występują znacznie częściej na ziemiach polskich niż hełmy. Dopiero w trakcie odkrycia jednego z charakterystycznych elementów, tak zwanego nakarczka, czyli łukowato wygiętej blachy przy krawędzi, dr Andrzej Maciałowicz z Wydziału Archeologii UW zwrócił uwagę, że może być to hełm” – opisał, w rozmowie z Nauką w Polsce, dr Bartłomiej Kaczyński z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Po dostrzeżeniu tego elementu naukowcy potwierdzili wstępne hipotezy. „Kiedy jednak odsłoniliśmy kształt kaloty, czyli znajdującego się na hełmie czubka razem z podwójnym guzkiem,

już nie mieliśmy wątpliwości, że mamy bardzo rzadki zabytek, czyli po prostu hełm wczesnolateński. Taki kształt znajduje analogię tylko i wyłącznie na stanowiskach celtyckich” – stwierdził archeolog PMA.

Jak podkreślił, hełmy z wczesnego okresu lateńskiego, czyli stylu sztuki celtyckiej rozwijającego się między IV a III w p.n.e., są bardzo rzadkie. Wspomniany hełm odnaleziony ponad 50 lat temu na cmentarzysku w Siemiechowie (województwo małopolskie) pochodzi z tzw. kultury przeworskiej, która miała ogromne kontakty w Europie.

Badania archeologiczne jeszcze z lat 1970. i 1980. prowadzone na Łysej Górze dostarczyły zabytków lateńskich i z tego miejsca, ale były to zabytki małe, głównie fragmenty ozdób, które mogły trafić tam w wyniku wymiany handlowej. „Natomiast hełm jest przykładem już najbardziej zaawansowanej metalurgii celtyckiej i wydaje się, że był być może w posiadaniu jakiegoś Celty. Raczej nie był podarowany tej ludności, istniejącej wówczas na rubieżach jakiegokolwiek świata starożytnego. Odkrycie zmienia więc dotychczasowe postrzeganie skali kontaktów ze światem celtyckim w starszym okresie przedrzymskim” – uważa rozmówca Nauki w Polsce.

Ze względu na zły stan zachowania hełm przewieziono do Działu Konserwacji Muzealiów PMA, gdzie trafił do rąk Mikołaja Organka – konserwatora specjalizującego się w konserwacji zabytków żelaznych oraz brązowych. Konserwacja zabytku zajmie kilka miesięcy.

Hełmy tego typu odkryto w Austrii, m.in. na stanowisku Dürrnberg bei Hallein. Kompletne okazy można obejrzeć w austriackim Muzeum Celtów w Hallein (Keltenmuseum Hallein).

Oprócz hełmu naukowcy wydobyli na Łysej Górze wiele innych przedmiotów związanych m.in. z uprawą roli, pozyskiwaniem drewna czy hodowlą zwierząt. „Celtowie słynęli z tego, że wprowadzili do użytku narzędzia żelazne. Wydobyliśmy przede

wszystkim tzw. siekiero-ciosła, czyli siekiery żelazne o prostokątnych przekrojach. Są też półkoski, czyli dzisiejsze kosy do koszenia traw czy zbóż. Mamy także ostrze nożyc, prawdopodobnie do przycinania wełny owczej” – zrelacjonował dr Kaczyński.

Wśród tegorocznych „zdobyczy” są też zabytki miejscowego pochodzenia, czyli kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. To przede wszystkim trzy bardzo okazałe ozdoby kobiece, czyli tak zwane naramienniki wielozwojowe. To jedne z nielicznych, jak podkreślił archeolog, okazów znalezionych po drugiej wojnie światowej na ziemiach polskich.

Badacze PMA i UW rozpoczęli badania w tym miejscu, aby pomóc stworzyć ścieżkę edukacyjną na Łysej Górze. „Musieliśmy wykonać szereg badań naukowych, aby zabezpieczyć to miejsce przed potencjalnym zniszczeniem w trakcie użytkowania. Jednak mnogość odkryć pokazuje, że czeka nas więcej pracy, niż sądziliśmy” – stwierdził dr Kaczyński.

Oprócz tegorocznych znalezisk archeolodzy będą również opracowywać przedmioty wydobyte w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, które do tej pory nie zostały przebadane.

Autorstwo: Ewelina Krajczyńska-Wujec (PAP)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](https://naukawpolsce.pl)